

# Adam Penkalla

---

## "Zamky ta monastyri Ukrainy", O. V. Lesyk, L'viv 1993 : [recenzja]

---

Ochrona Zabytków 48/3-4 (190-191), 375-376

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

no-urbanistycznego, sprawy konstrukcji i technologii, ale też sugestywnie odsłania kulisy codziennych problemów skomplikowanej „inwestycji budowlanej”, toczącej się w środowisku zabytkowym nie do końca rozpoznawym pod względem kulturowym (bliskość fortyfikacji miejskich, kanały podziemne, relikty zespołu szpitalnego Duchaków itp.), przy „na bieżąco” pracującym teatrze i odbywających się spektaklach.

Książka Andrzeja Kadłuczki jest więc swoistym podręcznikiem prezentującym doświadczenia konserwatorskie przy dużych i skomplikowanych realizacjach (tę realizację prof. W. Zin zwykł nazywać „kliniką konserwatorską”). Na tym przede wszystkim polega jej wartość. Jest godna polecenia ze względu na jej wszechstronność w ujęciu problematyki. Winien przestu-

diować ją każdy konserwator i architekt.

Powyższe walory publikacji Andrzeja Kadłuczki spowodowały, że w dorocznym konkursie na najlepszą książkę w dziedzinie konserwacji i ochrony zabytków Nagrodę Fundacji PRO AUXILIO jury Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków spośród kilkunastu świetnych opracowań przyznało jej właśnie.

*Kazimierz Kuśnierz*

### **O. V. Lesyk, *Zamky ta monastiry Ukrainy, L'viv 1993, wyd. Svyt, ss. 176***

Pracę opublikowało w języku ukraińskim wydawnictwo uniwersytetu lwowskiego. Jej treść dotyczy przede wszystkim problematyki przystosowania do współczesnych warunków zamków i zespołów klasztornych na terenie współczesnej Ukrainy. O tym, jak sprawa ta jest ważna i istotna świadczy podana przez autora informacja, że znajduje się tu ponad 1,5 tysiąca zabytków architektury. Liczba obiektów jest jednak istotnie mniejsza w stosunku do czasów wcześniejszych. W okresie stalinowskim zostało zniszczonych około 90% cerkwi i kościołów. Po II wojnie światowej na terenie Ukrainy było 1516 obiektów architektonicznych. Lata rządów Chruszczowa to nowy etap polityki antyreligijnej. W efekcie spis z 1963 r. podaje 861 zabytków architektury. Faktycznie ponad 500 obiektów o charakterze kultowym i religijnym przestało być chronionych prawem i zostało przeznaczony głównie na magazyny i zakłady przemysłowe. Aktualnie na terenie Ukrainy znajduje się 116 zabytków architektury obronnej, przede wszystkim zamków i fortec, oraz ponad 100 klasztorów.

Dla polskiego czytelnika szczególnie interesujący jest fragment dotyczący architektury zamków i klasztorów (strony 8–64). Autor prezentuje 81 zamków i fortec oraz 25 klasztorów. Obiekty te są interesujące z racji swej historii, jak i możliwości różnorodnego wykorzystania, innego niż do niedawna. Znaczna ich część była związana z dziejami I i II Rzeczypospolitej. Ten historyczny as-

pekt ich dziejów został właściwie pominięty przez autora. Wynika to z jego założeń metodologicznych, że „opolaczeni” ukraińscy magnaci narzucili obcą dla narodu ukraińskiego kulturę polsko-litewskich feudałów, niszcząc język narodowy i zwyczaje. Stąd też informując o historii budowlanej prezentowanych obiektów podaje podstawowe daty, pomijając ich genezę, fundatorów, użytkowników i właścicieli. W znikomym też stopniu informuje o autorach projektów i budowniczych, niekiedy tylko wspominając osoby pochodzenia zachodnioeuropejskiego. Cenne dla polskiego czytelnika będą informacje o współczesnym stanie i wyglądzie obiektów oraz o prowadzonych w ostatnich latach pracach budowlano-konserwatorskich, jednak w nielicznych tylko obiektach. Wspomniane wiadomości dotyczące dziejów poszczególnych zabytków poprzedza omówienie XIX i XX-wiecznego stanu badań. Wymieniając autorów, pominięto jednak tytuły ich prac; także autorów i prace w języku polskim wydane w ciągu ostatnich kilku lat.

Polskiego czytelnika zainteresuje również fragment dotyczący charakterystyki typów omawianych obiektów (strony 65–127). Wnioski na ten temat winny być zdaniem autora uwzględnione w pracach projektowych, jak i w przyszłym wykorzystaniu zamków, fortec i klasztorów. Zwrócono więc uwagę na miejsce obiektu w układzie przestrzennym miejscowości oraz na historyczne funkcje poszczególnych

pomieszczeń. Scharakteryzowano przy tym stan techniczny zabytków architektury. Wśród zamków — 22% ma stan zadawalający, 34% wymaga remontu, zaś 44% zachowało się jako ruina. Wymieniono także zamki restaurowane w ostatnich latach. Część ich była usytuowana na ziemiach I Rzeczypospolitej.

Następnie scharakteryzował autor metody restauracji zabytków architektury w XIX i XX wieku oraz metodologię współczesnych prac konserwatorskich. Na koniec podaje aktualne wykorzystanie omawianych obiektów. Między innymi 18,6% zamków i klasztorów to muzea, 4,2% obiekty wypoczynku i turystyki, 6,4% domy kultury, 4,9% sanatoria i szpitale, 2,1% magazyny, 0,7% obiekty sportowe, zaś 39,5% oczekuje na zagospodarowanie. Ze 145 zamków i klasztorów znajdujących się w zadawalającym stanie technicznym 56 pozostaje do odpowiedniego zagospodarowania.

Te części pracy zilustrowano licznymi rysunkami elewacji i rzutów poziomych omawianych obiektów. Pozostałe części, z uwagi na specyfikę gospodarczą i kulturalną Ukrainy, mogą być przykładem podejścia do spraw restauracji zabytków u naszych wschodnich sąsiadów. Omawia bowiem autor zasady ekonomicznego wykorzystania zamków i zespołów klasztornych dla współczesnych potrzeb. Zestawia kryteria oceny i klasyfikacji obiektów, zwracając uwagę na ekonomiczne aspekty wykorzystania zabytków w gospodarce

narodowej, głównie w turystyce. Mając to na uwadze, ilustruje mapami trasę turystyczną liczącą 3 tysiące kilometrów po zabytkach historii i kultury Ukrainy, informując przy tym o istniejącym zapleczu turystycznym. Proponuje przy jej realizacji następujące szczegółowe tematy: architektura dawnego Kijowa, przyroda i zabytki architektoniczne Krymu,

zamki Podola, historyczna i architektoniczna spuścizna Galicji, krajobraz i zabytki Zakarpacia, jeziora i zabytki Wołynia, dawna i współczesna Czernichowszczyzna.

Publikację kończą uwagi na temat kryteriów eksploatacji zabytków architektury. Zwrócono uwagę na stronę ekonomiczną projektowania i restauracji obiektów

tu, oraz zaproponowano metodykę oceny efektywnej eksploatacji zabytku architektonicznego w trakcie jego użytkowania.

Mając na uwadze zróżnicowaną problematykę omawianej pracy, jak i historyczną przeszłość większości uwzględnionych w niej zabytków przypuszczam, że spotka się ona z zainteresowaniem polskiego czytelnika.

Adam Penkalla

**S. Butcher, P. Garwood (oprac.), *Rescue Excavations 1938 to 1972: A report for the Backlog Working Party of the Ancient Monuments Advisory Committee of English Heritage*, b. m. w. 1994, ss. 82, ISBN 1-85074-482-3**

Archeologię europejską po II wojnie światowej cechuje z jednej strony znaczna intensyfikacja badań planowanych, a z drugiej jeszcze większa ilość wykopalisk ratunkowych, podejmowanych pod presją. Tendencja ta znalazła wyraz w Międzynarodowej Karcie Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym (1990), która zdecydowanie zaleca prowadzenie badań przede wszystkim „na obszarach i przy zabytkach zagrożonych rozbudową, zmianą zagospodarowania terenu, rabunkiem lub pogorszeniem się warunków naturalnych” (art. 5).

W Anglii, gdzie zewidencjonowano ok. 600 000 stanowisk archeologicznych, a służba konserwatorska jest dobrze zorganizowana, kilkadziesiąt lat trwało wypracowywanie polityki w stosunku do dziedzictwa archeologicznego. Najogólniej mówiąc, obecnie polega ona na selektywnej ochronie najważniejszych obiektów i prowadzeniu stacjonarnych wykopalisk na terenie wybranych stanowisk. Równolegle podejmuje się badania ratunkowe na tyłu stanowiskach, ile tylko jest możliwe z zapewnieniem odpowiedniego sposobu ich prowadzenia, zabezpieczenia i konserwacji oraz publikowania.

Sponsorowanie przez rząd brytyjski archeologii ratunkowej stało się powszechną polityką jeszcze przed II wojną światową, a w istotny sposób rozwinęło się w kolejnych dekadach z uwagi na prężny rozwój budownictwa oraz wzmoczoną eksploatację tere-

nów miejskich i wiejskich. Na początku lat 60-ych ponowny rozwój centrów miast historycznych oraz budowa autostrad spowodowały nasilenie niszczenia dziedzictwa archeologicznego. Rządowy departament odpowiedzialny za sponsorowanie wykopalisk ratunkowych zmieniał swą nazwę kilkakrotnie (od Biura Prac po Departament Środowiska), jednakże nazwa zespołu bezpośrednio nadzorującego to zadanie pozostawała stała — Inspektorat Zabytków (*Inspectorate of Ancient Monuments*). Na początku lat 70-ych, gdy jasne się stało, iż wysiłki i środki finansowe należy skoncentrować na pracach wykopaliskowych, ustanowiono specjalny Program Zaległości (*Backlog Programme*). W związku z od dawna wprowadzoną do praktyki zasadą porządkowania i koniecznego zabezpieczenia odkrytych reliktyw, termin „prace wykopaliskowe” związany jest z publikowaniem i deponowaniem materiałów archiwalnych w miejscach określonych prawem. Celem programu było doprowadzenie do zakończenia programów badań ratunkowych, opłacanych z funduszy rządowych w latach 1938–1972, przez opublikowanie ich wyników. Rok 1938 to data, gdy Główny Inspektor Zabytków Brian O’Neil zaczął używać rządowych funduszy na opłacenie wykopalisk archeologicznych, podejmowanych z powodu budowy nowych lotnisk dla potrzeb wojska. Początek lat 70-ych, wyznaczący cezurę końcową publikacji, to data po-

wstania regionalnych organizacji archeologicznych. Utworzone, by stawić czoło rosnącym wymaganiom archeologii ratunkowej, zdjęty z rządu ciężar ponoszenia bezpośredniej odpowiedzialności za te prace. W gorączkowym i pionierskim okresie 35 lat kształtowania się archeologii jako dyscypliny badawczej w Anglii, przedsięwzięto ratunkowe prace wykopaliskowe na ok. 1100 stanowiskach. Zgodnie z przyjętą praktyką prace z wyprzedzeniem zarządzano w miejscach kryjących zidentyfikowane stanowiska archeologiczne. Nie ograniczono się do działań planowych. Większością prac kierowali archeolodzy zatrudnieni na czas określony. Ponieważ wykopaliska były dla nich głównym źródłem utrzymania, a zleceniodawca płacił za prace terenowe, a nie publikację ich wyników, musieli oni przenościć się na kolejne stanowiska, gromadząc olbrzymie zaległości publikacyjne. Zleceniodawca, którym przez wiele lat było Ministerstwo Robót, milcząco zakładał, iż kierownicy opiszą wyniki w swoim wolnym czasie, jak było praktykowane w latach 20-ych i 30-ych. Niektórzy istotnie spełnili to oczekiwanie, innym zabrakło czasu, pieniędzy, energii lub chęci.

Opracowany przez S. Butchera i P. Garwooda tom *Rescue Excavations 1938 to 1972* dokumentuje osiągnięcia Programu Zaległości, ustanowionego w 1974 r. przez Radę ds. Zabytków. W większości dzięki zastudze następcy Rady — English Heritage, program był nie tylko kontynuowany, ale bar-